

Do 2025 r. globalne przychody z gospodarki współdzielenia sięgną ponad 330 mld dolarów. Ważne, byśmy potrafili tworzyć projekty, które pozwolą nam zaadaptować się do tego procesu - mówi Tomasz Styś, ekspert w obszarze samorząd terytorialny i rozwój regionalny Instytutu Sobieskiego.

Czy i dlaczego Uber i inne rozwiązania z zakresu sharing economy (ekonomia współdzielenia) powinny być zakazane?

Nie znajduję żadnych - poza czysto partykularnymi - uzasadnień, dlaczego miałyby być zakazane. Wydaje się, że warto raczej zastanowić się, co zrobić, żeby rozwiązania inspirowane koncepcją sharing economy, zarówno te transportowe (np. Uber), jak i hotelowe czy turystyczne (np. Airbnb) uregulować w sposób umożliwiający tworzenie synergii z zasobami polskiej gospodarki oraz wspierający innowacje technologiczne i nietechnologiczne - społeczne, organizacyjne, czy biznesowe.

Czy możliwy jest odwrót od ekonomii współdzielenia?

Gospodarka współpracy będzie istnieć niezależnie od jakichkolwiek formalnych zakazów, bowiem - jako zjawisko - jest czymś naturalnym. Dzielenie się zasobami, których mamy w nadmiarze lub których w danej chwili nie potrzebujemy jest przecież stare jak świat.

Leave this field empty if you're human:

Jaki jest wpływ ekonomii współdzielenia na polską gospodarkę?

Uważam, że to potencjalnie nowy instrument rozwoju. Szacuje się, że do 2025 r. globalne przychody z gospodarki współdzielenia wyniosą ponad 330 mld dolarów. Ważne, żebyśmy potrafili tworzyć projekty biznesowe, które pozwolą nam zaadaptować się do tego procesu, nie zaś skupiać się na „zawracaniu Wisły kijem”.

Czy Uber może oznaczać zmierzch tradycyjnych korporacji taksówkarskich i stanowić konkurencję dla komunikacji miejskiej?

Uber jest raczej usługą komplementarną, niż konkurencyjną. W mojej ocenie wybierają ją ci, którzy wcześniej - z różnych powodów - i tak nie korzystali z konwencjonalnego przewozu

osób. Jestem także zdania, że jest za wcześnie, żeby prognozować koniec „tradycyjnych” usług transportowych. Może się bowiem okazać, że modele biznesowe umożliwiające zarobkowe współdzielenie przejazdów będą bardziej swoistym akceleratorem zmian na tym rynku, niż zagrożeniem dla podmiotów dotychczas na nim funkcjonujących. Piłka jest po ich stronie boiska.

Rozmawiał Michał Duszczyk

Źródło: rp.pl. [Czytaj dalej...](#)